

TRINITAS

GDAŃSK OLIWA • STYCZEŃ - LUTY 2017 • NR 1 (125), ROK XVIII



Bóg się rodzi,
moc truchleje!

Kolęda 2017

s. 4

Propozycje na Sylwestra

s. 7

W N U M E R Z E :



Kolejny rok i kolejny numer pisma „Trinitas”. Choć formalnie noworoczny, to jeszcze chcemy pozostać w klimacie Świąt Bożego Narodzenia.

Symbolikę choinki i tradycje z nią związane opisuje na **str. 5**

Zofia Pomirska. Jak przeżywają Świąta mieszkańcy egzotycznych krajów przybliży artykuł Cezarego Podolskiego (**s. 6**). Z kolei znaczenie obchodów święta 1 stycznia przedstawia tekst Rafała J. Czekają (**s. 8**).

Ciekawe, alternatywne sposoby spędzenia nocy sylwestrowej proponuje Ewa Rola na **str. (s. 7)**.

Młodzież z „Bożej Husarii” dzieli się z nami relacją z Wieczoru Modlitwy Młodych (**s. 12**)

Co słyszać w Oliwie? (**s. 10**) To podsumowanie ostatnich wydarzeń oraz zaproszenie na kolejne przygotowane przez Zofię Pomirską.

Relację z parafialnych rekolekcji adwentowych przygotowała Ewa Wolicka-Wolszleger (**s. 18**).

Całość dopełniają stałe rubryki dla dzieci: kolejny rozdział przygód Joachima (**s. 14**) oraz krzyżówka z nagrodami (**s. 16**). Nie zabrakło również recenzji (**s. 17**) przygotowywanych przez ks. Łukasza. Całość dopełnia plan kolęd zamieszczony na **str. 4**.

Życzymy miłej lektury i błogosławieństwa Bożego na nadchodzący rok A. D. 2017.◆

Redakcja

NA OKŁADCE:
Szopka z Archikatedry

Przygotuj się do Liturgii

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 stycznia:

I czytanie: Lb 6, 22-27 ; II czytanie: Ga 4, 4-7 ; Ewangelia: Łk 2, 16-21 ;

Uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia:

I czytanie: Iz 60, 1-6 ; II czytanie: Ef 3, 2-3a. 5-6 ; Ewangelia: Mt 2, 1-12 ;

Niedziela Chrztu Pańskiego, 8 stycznia:

I czytanie: Iz 42, 1-4. 6-7 ; II czytanie: Dz 10, 34-38 ; Ewangelia: Mt 3, 13-17 ;

II Niedziela Zwykła, 15 stycznia:

I czytanie: Iz 49, 3. 5-6 ; II czytanie: 1 Kor 1, 1-3 ; Ewangelia: J 1, 29-34 ;

III Niedziela Zwykła, 22 stycznia:

I czytanie: Iz 8, 23b – 9, 3 ; II czytanie: 1 Kor 1, 10-13. 17 ; Ewangelia: Mt 4, 12-23 ;

IV Niedziela Zwykła, 29 stycznia:

I czytanie: So 2, 3; 3, 12-13 ; II czytanie: 1 Kor 1, 26-31 ; Ewangelia: Mt 5, 1-12a ;

V Niedziela Zwykła, 5 lutego:

I czytanie: Iz 58, 7-10 ; II czytanie: 1 Kor 2, 1-5 ; Ewangelia: Mt 5, 13-16 ;

VI Niedziela Zwykła, 12 lutego:

I czytanie: Syr 15, 15-20 ; II czytanie: 1 Kor 2, 6-10 ; Ewangelia: Mt 5, 17-37 ;

VII Niedziela Zwykła, 19 lutego:

I czytanie: Kpł 19, 1-2. 17-18 ; II czytanie: 1 Kor 3, 16-23 ; Ewangelia: Mt 5, 38-48 ;

VIII Niedziela Zwykła, 26 lutego:

I czytanie: Iz 49, 14-15 ; II czytanie: 1 Kor 4, 1-5 ; Ewangelia: Mt 6, 24-34 ;



SŁOWO PROBOSZCZA

Drodzy Parafianie, Czytelnicy pisma „Trinitas”,

W kościele, w naszych domach i sercach wszyscy radujemy się prawdą o narodzinach Zbawiciela! Zanim ta radość stała się faktem, w czasie tegorocznego Adwentu, w mroku krótkiego grudniowego dnia, podjęliśmy wysiłek szukania na nowo Boga. Uczestnicząc w parafialnych rekolekcjach, przychodząc na roraty, zapatrzeni w adwentowych przewodników - proroka Izajasza, św. Jana Chrzciciela i Matkę Bożą, szeptaaliśmy w głębi serca: „Przyjdź! ... Przyjdź, Panie, ze swoją prawdą, miłością i pokojem”.

Jezus Chrystus, który przyszedł na świat jako Dziecina, zrodzona z Maryi Dziewicy, w czasie Świąt Bożego Narodzenia staje przed nami i odpowiada na to ludzkie pragnienie. Człowiek wołał: „Przyjdź!”, a Bóg Wcielony odpowiada: „Oto Jestem!”. Ludzka tęsknota spotyka się z Bożą odpowiedzią - MIŁOŚCIĄ.

Obyśmy umieli być konsekwentni!

Skoro jest w nas pragnienie spotkania z osobą Boga, nie bójmy się Go przyjąć do siebie i swojego życia wtedy, gdy przychodzi. Nie tylko na czas Świąt, ale do naszej codzienności - czasem radosnej, a innym razem trudnej i bolesnej.

„Oto jestem!” .

Dzięki Ci, Panie, żeś zamieszkał pośród nas w ludzkim ciele!

Błogostawionych Świąt!●

Ks. Waldemar Waluk
proboszcz



intencje apostolstwa modlitwy

Uwaga: Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.

Styczeń

Intencja ewangelizacyjna:

Aby wszyscy chrześcijanie, dochowując wierności nauczaniu Pana, angażowali się, przez modlitwę i miłość braterską, na rzecz przywrócenia pełnej jedności kościelnej i współpracowali, mierząc się z aktualnymi wyzwaniami stojącymi przed ludzkością.

Luty

Intencja ogólna:

Aby ludzie przeżywający próby, zwłaszcza ubodzy, uchodźcy i spychani na margines, spotykali się z przyjęciem i znajdowali wsparcie w naszych wspólnotach.

Plan wizyt duszpasterskich (kolęda)

śr., 28 grudnia	Spacerowa, Grunwaldzka 609A i 609B
cz., 29 grudnia	Stary Rynek Oliwski 8 - 14 i Grunwaldzka 609 C
pt., 30 grudnia	Stary Rynek Oliwski 1 - 7, Grunwaldzka 609 D, Opata Jacka Rybińskiego 17 - 25
sb., 31 grudnia	ostatni dzień roku - kolędy nie ma
ndz., 1 stycznia	Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi - kolędy nie ma
pn., 2 stycznia	Karwieńska, Kościarska, Grunwaldzka 607A, 607B, Opata Jacka Rybińskiego 6 - 16
wt., 3 stycznia	Cystersów, Opacka, Grunwaldzka 607C i 607D
śr., 4 stycznia	Tatrzańska 11A i Bitwy Oliwskiej 14
cz., 5 stycznia	Tatrzańska 11B i Bitwy Oliwskiej 15
pt., 6 stycznia	Uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli) - kolędy nie ma
sb., 7 stycznia	Józefa Czyżewskiego 5 - 8A, Karpacka domki, Tatrzeńska domki, Bitwy Oliwskiej 16
ndz., 8 stycznia	Niedziela Chrztu Pańskiego - kolędy nie ma
pn., 9 stycznia	Pawła Gdańca 4A i Grunwaldzka 595
wt., 10 stycznia	Pawła Gdańca 4B i Grunwaldzka 593
śr., 11 stycznia	Pawła Gdańca 6A i Grunwaldzka 577, 585, 591
cz., 12 stycznia	Pawła Gdańca 6B, Grunwaldzka 581 i Bitwy Oliwskiej 1
pt., 13 stycznia	Pawła Gdańca 10A i 10B, Grunwaldzka 575
sb., 14 stycznia	Sobolowa, Jelenia, Karpacka 2A i Grunwaldzka 573
ndz., 15 stycznia	II Niedziela Zwykła - kolędy nie ma
pn., 16 stycznia	Karpacka 2B, Grunwaldzka 579, 597, 601 i 601A
wt., 17 stycznia	Karpacka 4A i Grunwaldzka 583
śr., 18 stycznia	Karpacka 4B i Grunwaldzka 580 - 612A parzyste
cz., 19 stycznia	Karpacka 6A i Grunwaldzka 516 - 534 parzyste i 571
pt., 20 stycznia	Karpacka 6B, Nadwodna, Grunwaldzka 553, 557, 559, 559A i 559B
sb., 21 stycznia	Karpacka 8A i Grunwaldzka 543 - 555 i 561 - 567 nieparzyste
ndz., 22 stycznia	III Niedziela Zwykła - kolędy nie ma
pn., 23 stycznia	Karpacka 8B, Bobrowa domki, Grunwaldzka 503 - 529 nieparzyste oraz Grunwaldzka 533, 533A, 541
wt., 24 stycznia	Bobrowa 5 i Zajęcza
śr., 25 stycznia	Bobrowa 7 i Józefa Czyżewskiego 25
cz., 26 stycznia	Józefa Czyżewskiego 10 - 39C
pt., 27 stycznia	Admirała Arendta Dickmana
sb., 28 stycznia	Bitwy Oliwskiej 2 - 35, Pomorska, Sarnia i Żubrowa
ndz., 29 stycznia	IV Niedziela Zwykła - kolędy nie ma
pn., 30 stycznia	Floriana Ceynowy, Hołdu Pruskiego i Piastowska
wt., 31 stycznia	Aleksandra Majkowskiego i Poczty Gdańskiej
śr., 1 lutego	Kolęda dodatkowa

BIBLIA NA CHOINCE

Od ponad 100 lat nie potrafimy wyobrazić sobie świąt Bożego Narodzenia bez choinki. To drzewko iglaste przystrajane tradycyjnie na czas świąt Bożego Narodzenia, trafiło na ziemię Polski pod koniec XIX wieku za sprawą ewangelickiego mieszczaństwa pochodzenia niemieckiego, zastępując tradycyjną podłazniczkę, czyli zielone gałęzie lub wierzchołek drzew iglastych, przystrajaną owocami i ręcznie wykonanymi ozdobami. Ludowe przekazy łączą pojawienie się pierwszej na świecie choinki z dwoma zdarzeniami: pobytem Adama i Ewy w raju oraz z narodzeniem Chrystusa. I właśnie te historie znajdują swoje odzwierciedlenie w wystroju bożonarodzeniowego drzewka.

Choinka jako symbol rajskiego drzewa ozdabiana jest jabłkami na pamiątkę owocu zakazanego zerwanego przez Ewę, łańcuchy zaś odzwierciedlają niewolę grzechu, w jaką popadł rodzaj ludzki za sprawą nieposłuszeństwa pierwszych rodziców. Niewolę tę zerwał Jezus, przynosząc nam wolność Dzieci Bożych, stąd dzwoneczki umieszczane na choince to tradycyjny symbol radości z pokonanego

zła. Świeczki i lampki choinkowe są znakiem czci dla nowonarodzonego Chrystusa oraz symbolem Światłości, która „w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła”.

Pojawiająca się na choince wata, gwiazdki śniegu, sople oraz gwiazdki i księżycy mają odwzorować aurę nocy narodzenia. Największa zaś gwiazda, mocowana na czubku choinki, symbolizuje Gwiazdę Betlejemską, która prowadziła pasterzy i Trzech Króli do żłóbka. Ozdoby choinkowe w kształcie zwierząt przypominają obecność tych stworzeń w stajence Jezusowej, podobnie jak wizerunki ptaszków, o których mówią słowa pastorałki: „W dzień Bożego Narodzenia//radość wszystkiego stworzenia//ptaszki w górę podlatują//Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują”.

Do starych tradycji należy umieszczanie na choince aniołów – zwiastunów dobrej nowiny o narodzeniu Zbawiciela. Także lameta, czy tzw. włosy anielskie odwołują się do obecności aniołów w Betlejem. Kuliste ozdoby z bibuły, tzw. światy, pajątki i bombki są symbolami doskonałości Boga, z kolei ciastka i cukierki (współcześnie także

czekoladowe ozdoby) przypominają słodką radość z narodzin Zbawiciela.

Na tradycyjnej choince pojawia się opaska z opłatkami, najczęściej z wizerunkiem małego Jezuska na sianie oraz miniaturowy żłóbek z figurką Jezusa (czasem dla celów praktycznych stawiamy go pod drzewkiem), gdyż to właśnie nowonarodzone Dzieciątko jest bohaterem tych świąt. Obecność choinki uświadamia nam także, że święta Bożego Narodzenia to czas, w którym odbywa się dwustronna wymiana darów między człowiekiem a Bogiem oraz między ludźmi, stąd obecność prezentów.

Kiedy oświetlone drzewko stoi w pobliżu okna, a szczególnie w oknie przy drodze, przypomina o chrześcijańskim obowiązku niesienia dobrej nowiny o narodzeniu Chrystusa na cały świat. W ten sposób choinka przestaje być tylko tradycyjnym elementem wystroju świątecznego domu, a staje się znakiem wiary i pozwala za pomocą materialnych ozdób skierować nasze myślenie na sprawy duchowe.◆

Zofia Pomirska

BOŻONARODZENIOWE TRADYCJE NA ŚWIECIE

Wszyscy wiemy, jak wyglądają tradycje i zwyczaję przyjęte w okresie Bożego Narodzenia w naszym środowisku kulturowym. Warto także poznać, jak te święta obchodzi się w krajach reprezentujących inne kontynenty. W obecnym artykule przyjrzymy się, jak celebrowane są te święta w Argentynie, Ghanie i Nowej Zelandii.

Argentyna

W Argentynie, w kraju, z którego pochodzi Papież Franciszek, jest ciepło podczas świąt Bożego Narodzenia. Przygotowania do tego święta zaczynają się dość wcześnie, bo już pod koniec listopada. Domy są przyozdabiane lampkami i wieńcami z zielonymi, złotymi, czerwonymi i białymi kwiatami. Na drzwiach wieszają się białe-czerwone girlandy. Choinki są w tym kraju także bardzo popularne, a ich dekorowanie często ma miejsce już 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia NMP. Niektórzy ozdabiają choinki białymi kulami z waty, wyobrażającymi śnieg. W Argentynie każde drzewo, a nie tylko jodła czy świerk, może pełnić rolę choinki. Szopka, zwana „pesebre”, jest także ważną dekoracją okresu bożonarodzeniowego. Główne uroczystości odbywają się w Wigilię. Większość katolików bierze udział we Mszy św. późnym popołudniem. Główny posiłek jest spożywany w wieczór wigilijny, około godziny 22.00. Posiłek ten może być podawany w ogrodzie. Do najbardziej popularnych dań zalicza się: pieczonego indyka, nadziewane pomidory, sa-

łatki, chleb i budynie. O północy niebo rozświetla się kolorowymi fajerwerkami.

Ghana

Mieszkańcy Ghany celebrują Boże Narodzenie od 20 grudnia do pierwszego tygodnia stycznia. Wielu ludzi odwiedza swoich krewnych i przyjaciół, mieszkających w innych rejonach kraju. W Ghanie mówi się 66 językami i w ramach każdej grupy etnicznej reprezentującej jeden z tych języków istnieją różne tradycje bożonarodzeniowe. Grudzień jest tam także początkiem okresu zbierania kakao (Ghana zajmuje drugie miejsce na świecie wśród producentów tego surowca). Liturgia w kościołach w dniu Wigilii jest bardzo dynamiczna — słychać odgłosy bębnow i tańca. Dzieci wystawiają „Jasełka” lub inne sztuki związane z Bożym Narodzeniem; chóry śpiewają pieśni zachęcające wiernych do wyjścia przed prezbiterium, gdzie wyrażają wdzięczność Panu swoim tańcem. Pieśni są śpiewane w najbardziej popularnych językach. Czasami nabożeństwa i tańce trwają przez całą noc. Niektórzy celebrują Boże Narodzenie przy kolorowych fajerwerkach lub na przyjęciach organizowanych z okazji świąt. 25 grudnia kościoły są wypełnione tłumami wiernych ubranych w kolorowe tradycyjne stroje. Po nabożeństwie wszyscy udają się do swoich domów i obdarowują się prezentami.

Nowa Zelandia

W Nowej Zelandii, podobnie jak w sąsiedniej Australii, Boże

Narodzenie przypada w środku letnich wakacji. Wielu ludzi spędza czas na plaży, w specjalnie przygotowanych na to święto domkach. W miastach mają miejsce parady świętych Mikołajów, z udekorowanymi platformami, orkiestrami i maszerującymi dziewczętami. Dzieci w Nowej Zelandii zostawiają marchewki dla reniferów i plasterki ananasów dla świętego Mikołaja. W głównych miastach tego kraju organizowane są fajerwerki. Natomiast prawie we wszystkich większych i mniejszych miejscowościach odbywają się nabożeństwa, podczas których śpiewane są kolędy. Niektóre z nich są charakterystyczne dla Nowej Zelandii, np. „Te Hara-nui” oraz „A Kiwiana Christmas”. W wielu domach stawia się choinki dekorowane podobnie jak te w USA i Wielkiej Brytanii. Popularnym zwyczajem wśród Nowozelandczyków jest organizowanie grilla w czasie świąt Bożego Narodzenia, podczas którego dominują: szynka, sarnina, krewetki oraz ryba. Popularne są desery: owocowe puddingi z lodami, bita śmietana, bezy czy zimne sałatki owocowe. Prezenty są otwierane 25 grudnia, gdy wszyscy domownicy zasiadają do stołu przed posiłkiem świątecznym.

Pomimo różnic kulturowych, różnych tradycji i zwyczajów, wszystkich katolików na świecie łączy jedno — chęć oddania chwały Nowonarodzonemu Jezusowi.



Cezary Podolski

SYLWESTER NIECO INACZEJ

Antysylwester

Część z nas, a może nawet większość, nie może doczekać się zabawy sylwestrowej do białego rana, pięknych kreacji, przyozdobionych, kolorowych sal i fajerwerków. Są jednak i tacy, których mężczy narzucona na dany wieczór tradycja hucznej zabawy, tęsknią za ciszą i wybierają zupełnie inną formę spędzenia ostatnich chwil starego roku i pierwszych nowego. Do tej grupy osób skierowane są propozycje antysylwestra.

Antysylwester to nazwa, którą wymyślili Benedyktyni z Tyńca. Tam właśnie, na koniec roku, od ośmiu lat, zjeżdżają się wierni z całej Polski, którzy pragną wyciszenia, a nie huku petard. I to nie tylko w tej zewnętrznej formie, ale przede wszystkim wewnątrz. I w murach klasztornych znajdują wszystko, czego szukają – ciszę i spokój.

Propozycja antysylwestra to, można rzec, nic specjalnego. To udział w porządku modlitewnym zakonu – od wczesnych godzin porannych: jutrznia, msza święta, medytacja; wieczorem nieszpory, kompleta, wspólne kolędowanie. Przed północą ostatniego dnia roku zakonnicy wraz z gośćmi odśpiewują uroczyste *Te Deum*. Można oczywiście skorzystać z sakramentu pojednania. W międzyczasie przewidziane są wspólne posiłki, herbata z sokiem owocowym i ciasteczkami, zwiedzanie klasztoru a także rozmowy z mnichami. Jednak, co najważniejsze, żaden harmonogram nie jest tu nikomu narzucany, można z niego skorzystać, ale można też ten czas przeżyć w samotności i ciszy, na osobistej modlitwie. Służą

temu Dom Gości, wyremontowana część klasztoru ze skromnymi pokojami z łazienkami, bez telewizora lecz z dostępem do Internetu. Można również podziwiać piękną okolicę, spacerując nad Wisłą.

Każdy z przyjeżdżających gości przekracza klasztorne mury zgodnie z własnymi potrzebami – może to być sprzeciw wobec popularnych standardów spędzania tej nocy, jak również pragnienie wyrwania się ze zgiełku i rozgardiaszu codzienności. Przyjeżdżają tu osoby szukające samotności, jak i małżeństwa czy rodziny z dziećmi, osoby młode i w wieku dojrzałym. Oferta skierowana jest dosłownie do wszystkich. Jedynym warunkiem jest wczesne zapisanie się na antysylwestra, ponieważ od kilka lat już we wrześniu miejsca się kończą, a są podobno i tacy, którzy po przejechaniu bram klasztoru rezerwują sobie pobyt na kolejny rok.

Sylwester w zakonie

Podobną propozycję spędzenia Sylwestra można znaleźć również u Pallotynów na Karłowcu. Tam z kolei odbywają się czterodniowe rekolekcje w ciszy lub medytacje. Dopiero po mszy świętej rozpoczynającej nowy rok, uczestnicy rekolekcji mogą ze sobą zacząć rozmawiać i dzielić się swoimi przemyśleniami. Wymuszona poniekąd cisza skłania do modlitwy, skupienia, kontemplacji Słowa Bożego a także do głębokich przemyśleń związanych z naszym codziennym życiem. Wyciszenie wewnętrzne stanowi niesamowitą regenerację duszy, umysłu i ciała i dodaje sił do powrotu

do rzeczywistości.

Sylwester w parafii

Inną formą spędzenia Sylwestra w atmosferze modlitwy są liczne zabawy organizowane w salkach kościelnych. Mogą to być zabawy wspólnotowe lub też parafialne, zarówno dla młodzieży, jak i osób dojrzałych. Obywają się one bez alkoholu i ku zdziwieniu wielu, mimo tego również potrafią być udane. O północy odprawiona zostaje msza święta, po której uczestnicy dalej biorą udział we wspólnych tańcach.

Sylwester dla młodych

Szczególną formą spędzenia ostatnich dni starego roku i pierwszych dni nowego roku są Europejskie Spotkania Młodych organizowane przez ekumeniczną Wspólnotę z Taize. Od 1978 r. kolejne pokolenia młodych zjeżdżają się do wybranego europejskiego miasta, by wspólnie powierzyć Bogu pokój na świecie, by umacniać się we wspólnej wzajemnej modlitwie. Niejednokrotnie spotkania te owocują licznymi międzynarodowymi przyjaźniami a także wakacyjnymi spotkaniami we francuskiej wiosce. Tym razem spotkanie odbędzie się w Rydze.

Możliwości spędzenia tej nocy, jak widać, jest wiele. Warto dobrze przemyśleć własne potrzeby i jeśli narodzi się pragnienie odcięcia się od sylwestrowego hałasu, warto ten czas poświęcić po prostu Panu Bogu. ◆

Ewa Rola

CO ŚWIĘTUJEMY 1 STYCZNIA?

Pierwszy dzień roku kalendarzowego bywa pochopnie uważany za świecki dzień odpoczynku po hucznej zabawie sylwestrowej. Tymczasem należy pamiętać, że w Kościele Katolickim to jedno z tzw. świąt nakazanych – czyli dni, w których zaniedbanie obowiązku uczestnictwa we mszy świętej bez ważnego powodu jest przyczyną grzechu ciężkiego. Dlaczego ten dzień jest taki ważny? Przecież nie świętujemy w Kościele Nowego Roku – ten w sensie liturgicznym rozpoczął się dla nas w pierwszą niedzielę adwentu.

Pierwszego stycznia obchodzimy uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – Maryi. Co oznacza ten szczególny tytuł Matki Bożej? Przez siedem dni wpatrywaliśmy się w żłóbek, rozważając tajemnicę Wcielenia. W ostatni dzień oktawy Bożego Narodzenia zwracamy swój wzrok ku Tej, dzięki której Chrystus przyszedł na świat.

Historycznie ujmując, Święto Bożej Rodzicielki to najstarsze święto maryjne. Jego korzenie sięgają sporów wewnątrz Kościoła u jego początków. Zadawano sobie wtedy pytanie: czy Maryja, będąc matką Jezusa, jest jednocześnie matką Boga? I choć prawda o Boskim Macierzyństwie ma mocne potwierdzenie w tekstach Pisma Świętego i w Tradycji – stąd obchodzone święto – to w V wieku rozgorzał na ten temat zacięty spór będący źródłem kilku herezji, czyli odstępstw od wiary.

Ostateczne rozstrzygnięcie

tego sporu przyniósł święty Sobór w Efezie w roku 431. Zebrani na soborze ojcowie (biskupi i legaci papiescy) jednomyślnie orzekli, że Jezus w jednej osobie łączył dwie natury: Boską i ludzką. Dlatego, że Maryja była Matką Osoby Jezusa Chrystusa w Jego ludzkiej naturze, można Maryję nazwać „Theotokos”, czyli „Bogarodzicą”. Ta godność i ten przywilej wynosi Maryję ponad wszystkie stworzenia i jest źródłem wszystkich innych Jej przywilejów.

Sobór efeski zatwierdził tę prawdę jako dogmat, czyli twierdzenie przedstawione wiernym poprzez nauczanie Kościoła w formie zobowiązującej do przyjęcia przez wiarę (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 88). Stosunkowo późno, bo w 1500. rocznicę Soboru, papież Pius XI wprowadził do liturgii Święto Bożego Macierzyństwa obchodzone 11 października, które po reformie liturgicznej 1969 r. podniesiono do rangi uroczystości i przeniesiono na 1 stycznia.

Kościół właściwie cały rok niemal codziennie wystawia ten wielki przywilej Maryi, np. w Kompletie w Liturgii Godzin czytamy m. in. „Witaj, Matko Zbawiciela!”, „Witaj, Królowo nieba, Pani aniołów!”, „Witaj korzeniu i bramo święta, z której Światło zeszło na ziemię!”, „Królowo nieba, wesel się, alleluja, albowiem, którego zastałaś nosić, zmartwychwstała, jak przepowiedział, alleluja!”, „Witaj, Królowo... a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, po tym wygnaniu

nam okaż”.

Ósmy dzień od narodzenia to dzień, w którym Jezus – tak jak każdy chłopiec zgodnie z Prawem żydowskim – miał być obrzezany. 1 stycznia obchodzony był dawniej w Kościele katolickim (a wciąż jest obchodzony w Kościele prawosławnym i w niektórych protestanckich) jako Święto Obrzezania Pańskiego. Żydowska tradycja łączyła obrzezanie z nadaniem imienia, czemu towarzyszyły hymny pochwalne wznoszone ku Bogu. „Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie (Matki)” (Łk. 2, 21). Jest to stosowny dzień, aby wraz ze wspólnotą Kościoła śpiewać hymny dziękczynne Wcielone-mu Słowu i złożyć hołd Jego Świętej Rodzicielce – co podkreśla ścisły związek między Bożym Narodzeniem a Boskim Macierzyństwem Maryi.

Światowy Dzień Pokoju – to trzecie znaczenie 1 stycznia – ustanowił je ojciec święty Paweł VI listem z 1967 r. skierowanym do wszystkich ludzi dobrej woli (nie tylko katolików) na całym świecie. Papież proponował, aby pierwszego dnia nowego roku szczególnie gorąco modlić się na całym świecie w intencji pokoju.

Tego dnia można także używać odpustu zupełny pod zwykłymi warunkami za pobożny udział w śpiewie lub recytacji w kościele lub kaplicy hymnu „O Stworzycielu, Duchu

przyjdź” (Veni Creator) w celu uproszenia błogosławieństwa Bożego na cały rok.

Zapamiętajmy, że 1 stycznia to Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi – dzień, w którym mamy obowiązek uczestnictwa we mszy świętej i jeśliby przypadał on w piątek, to z racji swojej rangi zniósłby on nakaz wstrzemięźliwości od potraw mięsnych.

Na koniec ciekawostka dotycząca ostatniego dnia roku kalendarzowego, 31 grudnia – czyli popularnego Sylwestra. Oczywiście nazwa dnia pochodzi od jego patrona – papieża św. Sylwestra I, którego pontyfikat przypadł na począ-

tek IV w. Zapamiętany został m. in. jako ten, który dokonał uroczystych konsekracji bazylik św. Jana na Lateranie (324 r.) i św. Piotra na Watykanie (326 r.) ufundowanych przez Konstantyna Wielkiego.

Jak głosi jedna z legend, około roku 317 papież Sylwester I miał pokonać i ujarzmić smoka Lewiatana, a następnie uwięzić go w lochach Watykanu. Legenda głosiła, że w roku 999 potwór miał się przebudzić z wielowiekowego snu i zniszczyć ówczesną cywilizację. Gdy zbliżał się czas spełnienia przepowiedni, na Watykanie urzędował papież Sylwester II. Ludność była przerażona, modlono się o ocalenia świata. Logiczne wydawało się

przeświadczenie, że skoro Sylwester I smoka uwięził, to i Sylwester II go uwolni. Zatrwożeni ludzie oczekiwali na zagładę, inni chowali się po domach albo pokutowali i modlili się. Kiedy nastał 1 stycznia roku 1000 i świat wciąż istniał, rozradowani ludzie wylegli na ulice, by świętować nowy rok. Wówczas po raz pierwszy papież udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi – miastu i światu.

W ten oto sposób narodziła się tradycja radosnego i hucznego świętowania Nowego Roku. Również od tego momentu papież błogosławi światu na rozpoczęcie roku.●

Rafał J. Czekala

WYKAZ ŚWIĄT NAKAZANYCH

Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, iż w niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane, wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św.

Pytania o święta nakazane są jednymi z najczęściej zadawanych. Wątpliwości wynikają m. in. stąd, że lista świąt została zmodyfikowana w 2003 r.

Obecnie w Polsce obowiązują następujące święta nakazane:

wszystkie niedziele

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki – 1 stycznia

Uroczystość Objawienia Pańskiego – 6 stycznia

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało) – 60 dni po Wielkanocy

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – 15 sierpnia

Uroczystość Wszystkich Świętych – 1 listopada

Uroczystość Narodzenia Pańskiego – 25 grudnia

CO SŁYCHAĆ W OLIWIE?

Od dnia 7 listopada 2016 roku działa w Oliwie Uniwersytet Trzeciego Wieku Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Jego słuchaczem może być każda osoba, bez względu na poziom wykształcenia i miejsce zamieszkania, która pragnie pogłębiać wiedzę i przejawia chęć dalszego rozwoju intelektualnego i fizycznego. Zajęcia są w większości odpłatne, ale opłaty nie są zbyt wysokie.

Jak podają organizatorzy, celem działania Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest:

- 1) Prowadzenie szerokiej działalności charytatywnej z zakresu profilaktyki gerontologicznej na rzecz osób trzeciego wieku, poprzez kulturę fizyczną, sport i rekreację.
- 2) Poprawa jakości życia osób starszych, poprzez działalność ukierunkowaną na ochronę i promocję zdrowia.
- 3) Włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego poprzez stymulowanie rozwoju osobowego oraz sprawności intelektualnej i fizycznej.
- 4) Aktywizacja społeczna osób starszych poprzez uczestnictwo w różnych formach życia społecznego, a także na skutek promocji i organizacji wolontariatu.

W ramach zajęć osoby od 60 roku życia mogą korzystać z gimnastyki prozdrowotnej, gimnastyki leczniczej, gimnastyki w wodzie, treningu gyrokinesis, stretchingu, treningu stabilizacyjnego, nornic walking, zajęć zwanych „ścieżką zdrowia” oraz zajęć relaksacyjnych.

Do seniorów po 65 roku życia adresowane są również kursy obsługi komputera i Internetu organizowane przez Filię Naukową Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku mieszczącą się na Przymorzu, przy ulicy Obrońców Wybrzeża 2. Zajęcia prowadzone są przez Bibliotekarzy-Instruktorów w grupach 2+1 (2 Kursantów + 1 Instruktor). Spotkania mają miejsce raz w tygodniu i trwają ok. 90 minut. Kursanci otrzymują materiały z instrukcjami do zagadnień poruszanych podczas warsztatów.

Zakres tematyczny obejmuje m. in. podstawy obsługi komputera, wprowadzenie w środowisko systemu Windows, tworzenie i edycję dokumentów tekstowych, obsługę pamięci przenośnej i multimedialnych, wyszukiwanie informacji w Internecie, obsługę poczty elektronicznej oraz komunikatora Skype.

Jeżeli ktoś nie ma własnego komputera, a chciał-

by od czasu do czasu skorzystać z jego możliwości, może przyjść do Biblioteki Oliwskiej przy ulicy Opata Jacka Rybińskiego 9, gdzie oprócz wypożyczalni znajduje się czytelnia oraz stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do Internetu. Czytelnicy mogą skorzystać z wi-fi, drukarki i ksero. Nasza biblioteka prowadzi szeroką działalność kulturalną i edukacyjną - w każdy ostatni czwartek miesiąca mają tu miejsce spotkania Oliwskiego Klubu Kryminału, działu Galeria Oliwska, w której swoje prace wystawiają między innymi artyści związani z Oliwą. Swoje miejsce mają tutaj Łowcy Słów, grupa opowiadaczy baśni, legend, przypowieści.

Biblioteka Oliwska jest także siedzibą Gdańskiego Klubu Poetów. Raz w miesiącu odbywają się spotkania poetyckie prowadzone przez gdańską poetkę Gabrielę Szubstarską, która w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca zaprasza na konsultacje poetyckie wszystkich chętnych, niezależnie od wieku czy stopnia zaawansowania w pisaniu.

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o wprowadzeniu w części Oliwy strefy płatnego parkowania. Na początku grudnia odbyły się kolejne spotka-

nia urzędników miejskich z mieszkańcami, których dotyczy problem płatnego parkowania. Podczas nich podsumowano dotychczasowe funkcjonowanie strefy, poinformowano mieszkańców o planowanej modyfikacji oznakowania SPP oraz o zmianie układu miejsc parkingowych wewnątrz strefy.

W Mikołajkowy wieczór w Oliwie został odsłonięty największy w Polsce kalendarz adwentowy. To pomysł Korporacji Budowlanej Doraco, która, podobnie jak w ubiegłym roku, zaprezentowała piękną iluminację ogrodu historycznego Folwarku Saltzmanna.

Również wzorem poprzednich lat w okresie świątecznym przy ulicy Opata Jacka Rybińskiego 25 będziemy mogli podziwiać szopkę z piasku zbudowaną z inicjatywy fundacji Wspólnota Gdańska. Zostanie ona uroczystie odsłonięta 17 grudnia o godzinie 15, inaugurując tym samym tradycyjną Wigilię Oliwską, do uczestnictwa w której serdecznie zapraszają organizatorzy. W programie znajdzie się m. in. błogosławieństwo wigilijne, życzenia i opłatek, a po nich koncert kolęd w wykonaniu chóru Empire Music School.◆

Zofia Pomirska

Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



*Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego*

Michał Krzysztof Fudyma

Miłosz Nitkowski



*Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga*

† Danuta Stanisława Muszyńska, l.59

† Kazimierz Józef Bajorski, l.83

† Irena Dymarska, l.84

† Feliks Stępnia, l.82

† Ireneusz Tomczak, l.66

† Hubert Ryszard Pobłocki, l.82

† Ryszard Michał Kuźmowicz, l.79

† Alina Sakowicz, l.84

† Albin Misiejuk, l.61

† Robert Marek Sarzyński, l.51

† Jadwiga Mirosława Zaleska, l.93



*Ślubuję Ci miłość, wierność
i uczciwość małżeńską...*

Tomasz Bąk
i

Wiktoria Agnieszka Peć

*Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...*

WMM, CZYLI

WIECZÓR MODLITWY MŁODYCH

Pierwszy Wieczór Modlitwy Młodych (WMM) został zorganizowany w październiku 2012 roku. Od początku celem tego przedsięwzięcia było zachęcenie młodych ludzi do przyjscia do Kościoła i doświadczenia w nim żywego Jezusa. Okazało się, że ten pomysł był strzałem w dziesiątkę, a spotkania WMM cieszą się coraz większą popularnością wśród młodzieży. Często młodzi ludzie nie mogą się ich doczekać i odliczają dni do kolejnego WMM. W spotkaniach bierze udział średnio tysiąc osób, a ich owoce są coraz wyraźniejsze.

Na czym polega WMM? Spotkania te odbywają się kil-

ka razy w roku, zazwyczaj w trzeci piątek miesiąca. Zaczyna się od przedstawienia grup i wspólnot. Są już stali bywalcy, jednak wielką radością jest widzieć nowe twarze. Potem następuje świadectwa. Na każde spotkanie zostają zaproszone osoby z różnymi doświadczeniami, które opowiadają o swojej drodze do Boga. Oprócz świadectw są również scenki animacyjne przygotowywane przez różne wspólnoty z naszej diecezji. Temat scenki zależy od tematu spotkania. Animacja jest podsumowana konferencją. Po całym bloku ewangelizacyjnym następuje krótka agapa, po której wszyscy spotykają się na wspólnej adoracji

Jezusa. Jest to punkt kulminacyjny spotkania. Często widać, jak - z pozoru prości ludzie, stereotypowa młodzież - zostaje poruszona przez Jezusa. Jest radość, są łzy, ale dominuje przede wszystkim obecność Ducha Świętego, która porusza każdego uczestnika. Po adoracji następuje indywidualna modlitwa wstawiennicza. Wieczory Modlitwy Młodych są bardzo dobrą propozycją dla młodych na piątkowy wieczór. Wiele osób przeżyło dzięki nim nawrócenie, powróciło do Kościoła i w nim działa, poznało Jezusa.◆

Krzysiek



XX WIECZÓR MODLITWY MŁODYCH



W trzeci piątek listopada odbył się XX Wieczór Modlitwy Młodych. Spotkaniu przewodniczył ks. Krzysztof Nowak.

Do Kościoła Wniebowzięcia NMP we Władysławowie zjechała młodzież wraz z duszpasterzami w liczbie przekraczającej 1400 osób. Kościół wypełnił się po brzegi. Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 19.30 wspólnym śpiewem i uwielbieniem. Chwilę później każda wspólnota mogła się przedstawić. Oczywiście nie zabrakło naszego młodzieżowego duszpasterstwa „Bożej Husarii” z ks. Łukaszem Grelewiczem na czele. Patronką tego spotkania była bł. Karolina Kózkówna, której relikwie towarzyszyły nam w trakcie całego spotkania.

Druga część, ewangelizacyjna, złożona była z kilku wystąpień. Moją uwagę przykuło świadectwo Kasi jeżdżącej na wózku. Mówiła ona, jak ważne jest przebaczenie i pojednanie z bliźnim. Przytaczając historie z życia, wspominała też, że kiedyś przy spowiedzi do-

stała pokutę, która jej zdaniem była zbyt surowa. Gdy tylko zaczęła ją wypełniać, okazało się, że wszystkie trudne sytuacje z ostatnich dni zaczęły się rozwiązywać. Pan Bóg uleczył jej emocje, ale co ważniejsze, pojednała się z przyjacielem. Zrozumiała dzięki tej sytuacji, że przebaczenie jest bardzo ważne i nie wolno go odkładać na później.

Siostra Benedetta, Nazaretanką postawiła ciekawe pytanie: „Gdybyś miał jechać z Jezusem swoim samochodem, które miejsce zajmie Syn Boży? Za kierownicą? Na miejscu pasażera? A może gdzie indziej?” Przypomniała nam przez te słowa, że to Jezus jest najważniejszy i tylko On zna właściwą drogę, tę, która jest dobra i bezpieczna.

Ksiądz Mariusz Świerszczyński przedstawił nową stronę internetową www.wszystkiewspolnoty.pl, która, jak sama nazwa wskazuje, zrzesza wszystkie wspólnoty naszej diecezji. Każdy może więc znaleźć tam wspólnotę dla siebie. Ok 22.00 była przerwa na

kawę i ciasto. Po poczęstunku nastąpił najważniejszy moment - adoracja Najświętszego Sakramentu!

Funkcja fotografa, którą otrzymałam, wymagała ode mnie ciągłego przemieszczania się z miejsca na miejsce, w poszukiwaniu najciekawszych ujęć. Dzięki temu jeszcze wyraźniej mogłam dostrzec ołtarz, serce kościoła. Monstrancja z Panem Jezusem była ustawiona na znajdującym się na ołtarzu drewnianym statku z białymi żaglami. Przypomniało mi to obraz siostry Benedetty. Jezus był kapitanem tego okrętu, było to bardzo wymowne i piękne. Po chwili kapłan wziął monstrancję w dłonie i ruszył w tłum młodych ludzi. Wyglądało to tak, jakby Jezus zszedł z okrętu i wypłynął na „morza serc ludzkich”.

Chodząc z aparatem za monstrancją, mogłam zobaczyć z bliska jak bardzo młodzi ludzie są głodni Jezusa. Pod koniec adoracji mogliśmy podejść do ołtarza, aby go otoczyć. To krótkie czuwanie połączone z modlitwą spontaniczną było czymś niesamowitym. Popłynęło wiele łez. Na koniec każdy mógł uczestniczyć w modlitwie wstawienniczej. Jest ona dla mnie bardzo intymnym spotkaniem z Bogiem.

Podczas Wieczorów Modlitwy Młodych dzieje się coś niesamowitego. Widać, że młodzi, którzy często są źle oceniani, pragną odejść od stereotypów i pokazać świadectwem swego życia, że kochają Jezusa i że naprawdę chcą z Nim przebywać nieustannie. ●

Celina

Z JOACHIMEM NA TROPIE OLIWSKICH SKARBÓW

Rozdział VII

Nawet nie przypuszczałem, jakie wrażenie zrobi na Annie nasz spacer po parku. Po powrocie zapowiedział cioci Elizie, że koniecznie musimy tam znowu pójść, ale już we trójkę i ja mam być przewodnikiem. Ciocia chętnie się zgodziła, a ja czułem się z jednej strony zaszczycony tą propozycją, ale z drugiej strony trochę onieśmieszony. Co za niespodzianka! Będę musiał dać z siebie wszystko, żeby nie zawieść ich oczekiwań. Poprosiłem tatę, żeby poopowiadał mi jeszcze trochę o parku. Tato był zdziwiony, skąd nagle wzięło się moje zainteresowanie tym miejscem, ale kiedy mu o wszystkim powiedziałem, pogratulował mi i podpowiedział, dokąd jeszcze powinienem zabrać naszych gości. Następnego dnia wraz z Anną i ciocią Elizą wyruszyliśmy na spacer.

Anna pokazała swojej mamie te wszystkie miejsca, które wcześniej tak bardzo jej się spodobały: wodospad, grot, widok na morze. Ja jednak pamiętałem rady taty i zaproponowałem, żeby w drodze powrotnej zajść do maleńkiej doliny znajdującej się blisko grot. Dolina ta była obsadzona różnymi egzotycznymi drzewami, kwiatami i ozdobnymi krzewami. Żałowałem, że nie kwitną już magnolie, bo ich widok na pewno spodobałby się obu paniom, ale kwitnące azalie też wzbudziły ich zachwyt.

- Tę część parku nazywa się rajem – wyjaśniłem.

- Ach, to pewnie na pamiątkę rajskiego ogrodu – powiedziała ciocia. - Rzeczywiście zasługuje

na tę nazwę. Wszystko tu jest takie kolorowe, piękne i pachnące. A przy tym tak tu cicho i spokojnie.

Anna rozglądała się wokół zachwycona. - A co jest tam na górze? - zapytała, wskazując ręką przed siebie.

- Zaraz tam pójdziemy – obiecałem.

Wspięliśmy się alejką obsadzoną drzewami na tak zwany górny taras, czyli plac przed Pałacem Opatów. Bardzo lubiłem to miejsce i często chowałem się za wielkimi stożkowatymi cisami, wyglądającymi jak rozłożyste suknie kobiet. Tato nieraz opowiadał mi, ile wysiłku wymaga przycięcie ich do tego kształtu.

Anna od razu zwróciła uwagę na kwietne dywany, rozciągające się przed naszymi oczami. Wraz z trawnikami stanowiły piękną ozdobę.

- Ach, prawie takie same jak w Wiedniu! - zawołała z uznaniem w głosie. - Nawet ten żywopłot z bukszpanu, tam też taki widziałam!

Wstydzilem się zapytać, co to takiego ten żywopłot, ale widząc moją niepewną minę, ciocia jakby odgadła moje myśli.

- Żywopłot tworzą krzewy posadzone bardzo blisko siebie, zazwyczaj przycinane w taki sposób, aby tworzyły naturalne ogrodzenie, taki jakby zielony murek – ciocia Eliza pokazała ręką na nisko przyszytych bukszpanach, które strzegły wejścia na trawnik.

Anna oczywiście nie słuchała tych wyjaśnień, tylko odwróciła się i podeszła do stawu.

- Jakie cudne złote rybki!

Mamo, chodź, zobacz! - wołała i kiwała na nas ręką.

- Nie tylko ryby zamieszkują ten staw. Nazywa się go Stawem Łabędzi, co akurat łatwo zrozumieć – powiedziałem, bo przed nami właśnie płynęła para tych białych dostojnych ptaków.

Obeszliśmy staw dookoła, podziwiając rozciągający się zza niego widok na Pałac Opatów i jego otoczenie.

- A kto tam właściwie mieszka? - spytała zniecierpliwiona Anna. Nie bardzo wiedziałem, co odpowiedzieć. Na szczęście ciocia Eliza mnie uratowała.

- Tu zdaje się znajduje się zakon cystersów, więc ten pałac to pewnie siedziba opata tego zgromadzenia. Opat to przełożony zakonu męskiego, ktoś, kto podejmuje decyzje i kogo pozostali słuchają – wyjaśniła.

- Podobają mi się ten pałac, mogłabym tu mieszkać. Z balkonu podziwiałabym kwiaty i patrzyła na łabędzie – rozmarzyła się Anna.

- No to raczej niemożliwe – roześmiałem się – ale w Oliwie jest więcej pięknych budowli.

- Chcesz powiedzieć, że tu są jeszcze jakieś pałace? - moja kuzynka wyglądała na zdumioną.

- Nie, nie pałace, ale dwory, choć właściwie to wyglądem przypominają pałace. Kiedyś je liczyłem i wyszło mi, że jest ich osiem.

- Będziemy mogli je zobaczyć? - spytała błagalnie Anna i robiła proszącą minę, patrząc to na swoją mamę, to na mnie.

- Oczywiście, mam nadzieję, że Joachim nam je pokaże – zgodziła się ciocia, a ja trochę się

zmieszałem, bo sam zbyt dobrze nie znałem wszystkich dworów. Trzeba będzie znowu prosić o pomoc tatę. Pomyślałem sobie, jaki to wstyd tak nie znać swojej najbliższej okolicy i postanowiłem, że muszę nadrobić te braki. Może Kasztanowiec także udzieli mi kilku lekcji?

Moje rozmyślenia przerwały dźwięki muzyki dolatujące z okien Pałacu Opatów. Ktoś grał melodię, jakiej nigdy dotąd nie słyszałem, choć mama w domu nieraz siadała do fortepianu.

- Ojej, to chyba Mozart – ciocia uniosła głowę w kierunku okna, z którego dochodziła muzyka. - Poznałabym jego utwory na końcu świata. W Wiedniu to bardzo znany kompozytor, miałam okazję być na jego operze. Ale żeby jego sława dotarła aż tutaj? To wprost niewiarygodne! – w głosie cioci zdumienie mieszało się z niedowierzaniem.

W Wiedniu to, w Wiedniu tamto, pomyślałem ze złością. To jedźcie sobie znowu do tego Wiednia – chciałem powiedzieć, ale na szczęście powstrzymałem się.



- Mieszkasz w pięknym miejscu, Joachimie – ciocia położyła mi rękę na ramieniu. - Musisz być z tego bardzo dumny.

- No tak – wymamrotałem niepewnie, bo od razu przypomniał mi się ten nieszczęsny wierszyk o smalcu, przez który tak bardzo wstydziłem się Oliwy.

- Musimy tu kiedyś przyjechać na dłużej – z przekonaniem powiedziała ciocia Eliza. - Tych kilka dni to za mało, by nacieszyć

się okolicą.

- Ale jeszcze nie wyjeżdżacie? – zapytałem zaniepokojony, bo już przekonałem się do towarzystwa Anny i byłem zadowolony, że mam z kim spędzać czas.

- Nie, dopiero za dwa dni – uspokoiła mnie Anna. – Jeszcze zdążymy coś ciekawego obejrzeć, prawda? – zwróciła się do mnie.

- Oczywiście, już chyba nawet wiem co – powiedziałem, planując w głowie kolejną wyprawę.



Zofia Pomirska

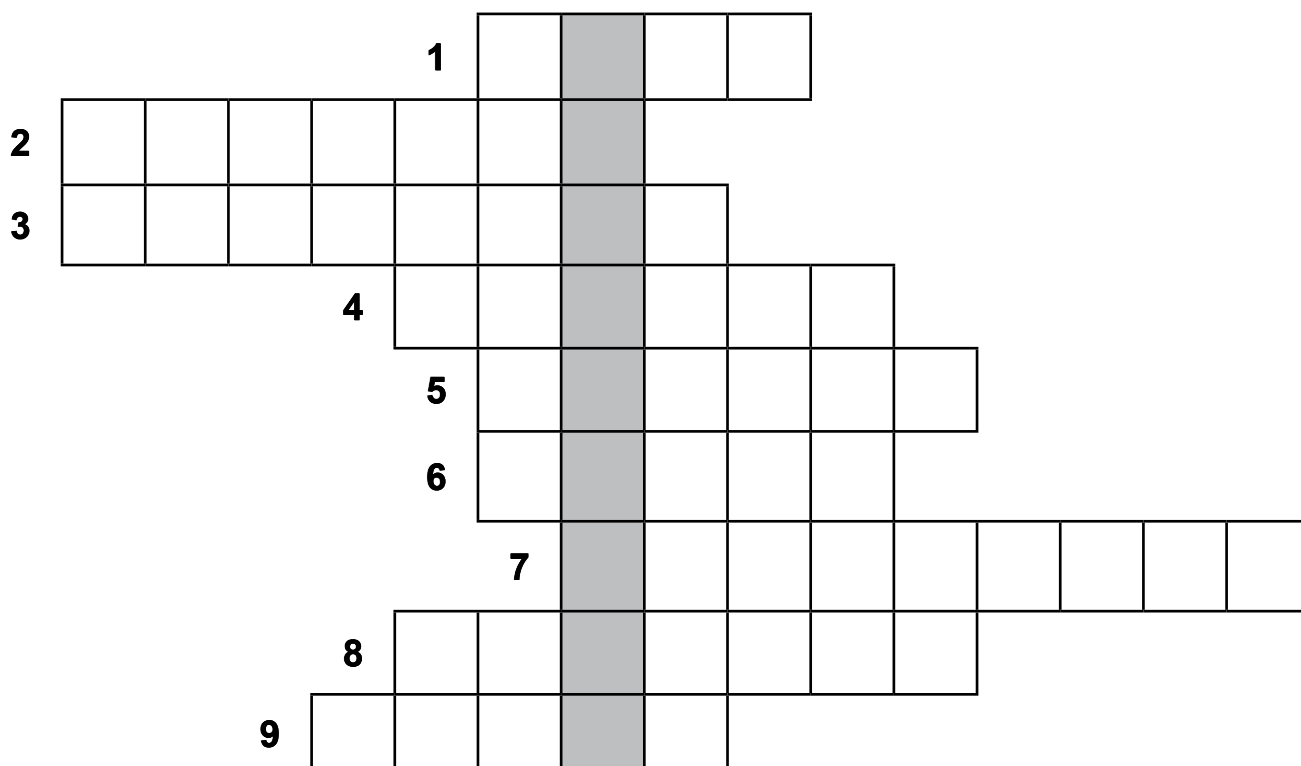
Zadania od Joachima ;-)

1. Przepisz z tekstu zdanie wyjaśniające, kim jest opat.
2. Napisz, co obecnie mieści się w Pałacu Opatów.
3. Narysuj liście po śladzie i pokoloruj ten liść, który pochodzi z kasztanowca.



DLA NAJMŁODSZYCH BAZYLISZEK

przygotowała Anna Czekała



1. Tradycyjna bożonarodzeniowa ryba
2. Król Izraelski słynący z mądrości i sprawiedliwości
3. Jako pierwsi złożyli hołd narodzonemu Jezusowi
4. Bożonarodzeniowa, a w niej postacie Jezusa, Maryi, Józefa i zwierzątek.
5. Do niego Maryja położyła malutkiego Jezusa
6. Następca Mojżesza
7.wigilijna – uroczysta kolacja świąteczna
8. Gdy pierwsza zaświeci
9. Wszyscy mają nadzieję, że w czasie Świąt będzie go dużo leżało na dworze

BAZYLISZEK nr I/2017

(rozwiązanie)

(imię i nazwisko)

Rozwiąż
krzyżówkę,

wpisz prawidłową odpowiedź,
a kupon przynieś do kościoła.
Losowanie nagród 8 stycznia
podczas Mszy św. o godz.
10.30 w kościele św. Jakuba.

LEKTURA DO PODUSZKI

MIŁOŚĆ BEZ GRANIC

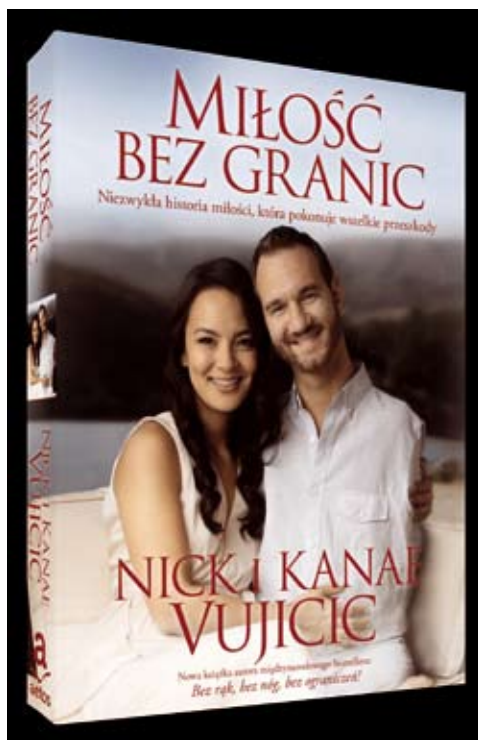
Znasz już Nicka Vujicića? Kilka miesięcy temu zachęcałem do przeczytania jego książki zatytułowanej: „Bez rąk, bez nóg, bez ograniczeń”. Podzielił się w niej z nami historią swojej „walki o przetrwanie”... Musiał pokonać w sobie i wokół siebie wiele przeciwności, aby móc zacząć w miarę normalnie żyć, nie mając rąk, ani nóg.

Nick nie tylko zaczął żyć pełnią życia, choć może to brzmić dziwnie, ale postanowił także dawać nadzieję innym. Stał się wędrownym ewangelizatorem, który jeździ po świecie, dając ludziom nadzieję. Odkrył, że dzięki miłości Chrystusa każdą przeszkodę da się pokonać. Każdą..., może poza jedną. Myślał, że nigdy nie założy rodziny.

Pewnego dnia, gdy głosił konferencję w niewielkiej sali do małej grupy, zauważył młodą, piękną dziewczynę. Sam mówi o tej sytuacji: „Nie mogłem oderwać od niej wzroku”. Pewnie zadajesz sobie pytanie: jak człowiek niepełnosprawny w tak wielkim stopniu może marzyć o małżeństwie? Jak już powiedziałem, Nick też za bardzo w to nie wierzył, ale nie rezygnował z marzeń. Zdjęcie z okładki jest świadectwem, że jednak się udało.

Książka: „Miłość bez granic” to opowieść Nicka i jego żony Kanæ. Odkrywają oni przed nami tajemnicę pierwszego spotkania, zakochania, swojej relacji i ciągłego dojrzewania... Dzięki państwu Vujicić, którzy są już rodzicami dwójki dzieci, wiem, że nie ma przeszkód, których nie da się pokonać. ●

Wydawnictwo: Aetos
Autor: Nick i Kanæ Vujicić



opr. ks. Łukasz

CZY NAPRAWDĘ WIERZYSZ?

Film „Czy naprawdę wierzysz?” to opowieść o potężnym darze, który drzemie w człowieku i tylko czeka, by go użyć... Kolejne dzieło twórców porywającej ekranizacji „Bóg nie umarł”.

Matthew nie może się otrząsnąć z wrażenia, jakie wywarło na nim spotkanie z odważnym ulicznym kaznodzieją. Kiedy wreszcie zrozumiał, jak ma wyglądać jego życie, zaczynają się dziać prawdziwe cuda, o których wcześniej nie marzył. W trudnych sytuacjach wzywa mocy Bożej, a ta dotyka nie tylko jego, lecz także ludzi, którzy pojawiają się na jego drodze: bezdomnej dziewczyny w ciąży, zawsze racjonalnego doktora czy mężczyzny umierającego w szpitalnej izbie przyjęć. Wszystkie te historie są częścią planu, którego scenariusz mógł napisać tylko Bóg.

Potęga wiary, siła nadziei, odwaga świadectwa. „Czy naprawdę wierzysz?” to więcej niż film. To pytanie, na które każdy musi sobie sam odpowiedzieć. ●

Reżyseria: Jon Gunn
Scenariusz:

Chuck Konzelman i Cary Solomon
Występują: Mira Sorvino, Sean Astin, Alexa PenaVega, Delroy Lindo, Ted McGinley, Andrea Logan White, Cybill Shepherd, Lee Majors

Gatunek: dramat obyczajowy
Produkcja: USA

ADWENTOWE REKOLEKCJE - RELACJA

**Niedziela, 4 grudnia 2016,
pierwszy dzień rekolekcji**

I niedziela adwentu jest początkiem adwentowych rekolekcji dla dorosłych w parafii archikatedralnej. Rekolekcje poprowadzi o. Świerad Pettke CCG.

CCG to Zgromadzenie Pocięzycieli Boskiego Serca Jezusowego z Gethsemani, które zostało założone przez o. Józefa Jana Litomiskiego w 1922r w Czechach i zatwierdzone przez Papieża Piusa XI w tym samym roku. W Polsce pierwszą placówkę Bracia Pocięzyciele założyli we Wrocławiu, w 1982 r. Z założenia bracia zajmują się bezdomnymi i więźniami.

Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą w postawie stojącej o dobre owoce tych rekolekcji.

Nasza religia różni się tym, że Bóg do nas mówi, dając nam szansę, a my tej szansy często nie wykorzystujemy. Bóg jest SŁOWEM, a my jesteśmy słuchaczami.

Bóg mówi: Słuchaj Izraelu! Shema Israel! Słowa te powtarzali Żydzi idąc do krematorium.

Człowiek współczesny odwrócił tę relację, wołając często do Boga „Panie Boże słuchaj”, zamiast myśleć o tym, co On ma nam do powiedzenia. A nasz

Bóg mówi do wszystkich ludzi, do siedmiu miliardów zamieszkujących naszą planetę, niezależnie od ich wiary.

Ze wszystkich istot tylko człowiek jest powołany do miłości, odpowiedzialności, a wewnętrzny głos wzywa go do umiłowania dobra i sprawiedliwości i ostrzega przed złem w postaci wyrzutów sumienia. Bóg mówi do nas przy pomocy DEKALOGU, który wyznacza nam drogę w życiu. Bóg mówi do nas przez DEKALOG, żyjemy Jego Słowem! I to nie jest jakiś bóg, tylko Jezus Chrystus.

Św. Jan idzie na pustynię, miejsce absolutu, aby spotkać

tam Boga i usłyszeć Jego głos. Początkiem bycia chrześcijaninem jest tajemnica spotkania z Bogiem preradzająca się w przyjaźń. I tu padają pytania ojca rekolekcjonisty:

Czy spotkałeś dziś Jezusa?

Czy może pozostajesz w bezpiecznym dystansie od Niego? Czy może to tylko pozorna zażyłość z Nim? Jan Chrzciciel woła do nas (Mat 3, 11): „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie”.

**Poniedziałek, 5 grudnia 2016,
drugi dzień rekolekcji**

Jezus, zdjęty litością o każdego człowieka, sam nim się stał. Gdy pozostał w świątyni, powodując tym głęboką troskę swych ziemskich rodziców, uczynił to w sprawach swego Ojca Niebieskiego. On na nas patrzy przez pryzmat duszy: ważne jest wnętrze, potem ciało. Najpierw odpuścił grzechy paralitykowi, a potem uzdrowił jego ciało. „Weź łożę, idź i nie grzesz więcej!”

Jezus ma czas dla swych przyjaciół: Marty, Marii i Łazarza. Wchodzi w relację z człowiekiem, żeby się zaprzyjaźnić: „nie sługami, lecz przyjaciółmi jesteście”. Nas też wybrał jako osoby niepowtarzane, wyjątkowe i ma wobec nas swój plan. Wybrał nas ze względu



O. Świerad Pettke CCG

na nasze wnętrze, bo wszyscy jesteśmy wyjątkowi, bo dostaliśmy ten dar miłości od Boga. W swej encyklice „Deus Caritas Est” Benedykt XVI przedstawił prawdę oczywistą, że jesteśmy istotami uzdolnionymi do miłości i miłością odpowiadamy na miłość. Matka Teresa taką miała radę na codzienne ludzkie problemy: „jedna godzina dziennie na adorowanie Boga i wszystko wróci do normy”. My patrzmy na nasze ziemskie trudności z naszego ziemskiego poziomu, a Matka Teresa spoglądała na to z wysokości Nieba. I znowu pada pytanie oja rekolekcjonisty:

Ile czasu adorujesz Jezusa?

Biblia nam mówi, że powinniśmy mądrze gospodarować naszym czasem i właściwie kształtować nasze wnętrze. Ważne są wzorce wyniesione z domu rodzinnego - Jan Paweł II miał w pamięci widok swego ojca klęczącego codziennie na wieczornej modlitwie.

**Wtorek, 6 grudnia 2016,
trzeci dzień rekolekcji**

Bóg ciągle raduje się z każdego nawróconego grzesznika i swoim miłosierdziem go ściga. Choćby grzech był czarny jak noc, to trzeba uchylić drzwi na promień łaski. Utraciliśmy niewinność, ale możemy ją odzyskać przez spowiedź. Jesteśmy grzeszni i będziemy się spowiadać do końca naszych dni. Jak powiedział św. Ambroży, „towarzyszą nam wody chrztu i łzy pokuty” i to jest na-

szą naturalna droga. Świętość to nie bezgrzeszność, ale mając świadomość swej grzeszności, zobaczymy piękno sakramentu pokuty. Po spowiedzi odczuwamy lekkość i radość, bo jest to sakrament mądrego otwierania się na Boga. Nie można zamykać się na Boga, bo to jest odrzucenie możliwości naszego zbawienia. Każdy inaczej rozlicza się ze swych grzechów, bo w każdym wieku popełniamy inne grzechy. Człowiek nie zawsze widzi swoje grzechy, jest na nie ślepy i Bóg daje nam nowe oczy, żeby przejrzał.

Panie, pokaż mi mój grzech!

Po to są rekolekcje i spowiedź. Spowiedź to sakrament otwartości. Jezus przychodzi do nas pierwszy, pyta tylko o miłość i sam szuka grzesznika.

Święta siostra Faustyna pisze w swym dzienniczku: „choćbym miała na sumieniu grzechy świata całego i grzechy wszystkich dusz potępionych, to jednak nie wątpiłabym o Bożej dobroci, ale bez namysłu rzuciłabym się w przepaść miłosierdzia Bożego...”

**Środa 7 grudnia 2016,
ostatni dzień rekolekcji**

Naszym adwentowym przewodnikiem jest starotestamentowy prorok Izajasz. W dzisiejszym czytaniu mówi on, że Pan to Bóg wieczny, który się nie męczy ani nie nuży. To człowiek jest słaby, ale gdy zaufa Bogu, odzyska siły i dostaje skrzydeł. Jan Paweł II napisał, że jeśli chrześcijaństwo ma

wejść w trzecie tysiąclecie, to ważna jest modlitwa. Istnieje pokusa, która zagraża życiu duchowemu człowieka, ale to modlitwa sprawia, że człowiek uznaje pierwszeństwo Boga. Jeśli tego nie przestrzegamy, powstaje frustracja w sercu człowieka. Jeśli nasze życie nie jest zakorzenione w Jezusie, to nie damy sobie rady w codziennych sprawach – zaczyna nam brakować tego „życiowego paliwa”, czyli życia duchowego. A tym źródłem nas ożywiającym jest EUCHARYSTIA. Jan Paweł II mówił, że jeśli cały Kościół żyje dzięki Eucharystii, to nasze życie musi mieć też wymiar eucharystyczny. To ma być formuła naszego życia. Jesteśmy przy stole Pańskim, gdzie Jezus łamie dla nas Chleb i nas błogosławi. Jest też słowo Boże tak samo ważne jak Chleb.

Człowiek jest śmiertelny, ale to nasze umieranie to nie jest kara: jesteśmy w Adwencie przed spotkaniem z Bogiem, który nam błogosławi. Bierz chleb, błogosławi, łamie go, aby nam rozdać.

Na zakończenie rekolekcji o. Świerad udzielił nam wszystkim obecnym papieskiego błogosławieństwa związanego z odpustem zupełnym.

Przeżyliśmy przez te cztery dni wielką uctę duchową, za co o. Świeradowi, jako parafianie, serdecznie dziękujemy. ●

Ewa Wolicka-Wolszleger

TRINITAS – PISMO PARAFII ARCHIKATEDRALNEJ PW. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W GDAŃSKU-OLIWIE

Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 300 egz. Numer zamknięto 11.12.2016 r.

Zespół redakcyjny: Anna Czekala, Rafał J. Czekala (skład), Cezary Podolski, Zofia Pomirska, Ewa Rola,

ks. Jarosław Dittmer (red.), ks. Łukasz Grelewicz

Zdjęcia: ks. Łukasz Grelewicz oraz zbiory Redakcji. Druk: Bogumiła i Leszek Abramowiczowie

Adres redakcji:

„Trinitas”, ul. Bpa. E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: 58 552 47 65; e-mail: pismotrinitas@gmail.com

OBRZĘDY WIECZERZY WIGILIJNEJ

Wieczera wigilijna w polskiej tradycji ma niepowtarzalną atmosferę. W wieczór wigilijny gromadzimy się przy odświętnie udekorowanym stole. Pod obrusem schowane jest siano wigilijne. Na stole znajduje się świeca, opłatek i Pismo św. Od modlitwy, wysłuchania fragmentu Ewangelii i podzielenia się opłatkiem rozpoczynamy ten wieczór. Staropolską tradycją jest gromadzenie się rodziny wokół stołu, gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazda. Przy stole zawsze zostawiamy jedno wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa. Potrawy przygotowane na stół wigilijny są tradycyjne. Na stole królują ryby i potrawy postne. Nie podaje się alkoholu.



Po zgromadzeniu się całej rodziny ktoś z domowników zapala świecę mówiąc:

Prowadzący: **Światło Chrystusa**. Wszyscy odpowiadają: **Bogu niech będą dzięki**.

Potem bierze do rąk księgę Pisma Świętego i mówi:

P: Moi drodzy! Dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, rodząc się w stajence betlejemskiej jako bezbronne Dziecię. Opowiada nam o tym Ewangelia według św. Łukasza. Stojąc, wysłuchajmy z uwagą jej słów, które opisują najradośniejsze dla całej ludzkości wydarzenie narodzin Jezusa Chrystusa:

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwszotnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.” (Łk 2, 1-20)



Po ucałowaniu księgi Pisma Świętego przewodniczący mówi:

P: Wychwalajmy Boga i dziękujmy Mu za to, że tej nocy zesłał na świat swojego umiłowanego Syna. Błagajmy Go o błogosławieństwo, abyśmy w duchu miłości podzielili się opłatkiem i spożyli tę wieczerzę.

Następnie przewodniczący ze złożonymi rękami odmawia modlitwę błogosławieństwa.

P: Pobłogosław nas i te opłatki, którymi będziemy się dzielić zwyczajem naszych ojców i składać sobie wzajemnie życzenia świąteczne. Napelnij nasze serca życzliwością, miłością i pokojem, abyśmy codziennym postępowaniem potwierdzali to, co wypowiadać będziemy ustami. Spraw, abyśmy byli dla siebie nawzajem dobrzy jak chleb i kiedyś zgromadzili się na braterskiej uczcie w Twoim królestwie. Przez Chrystusa, Pana naszego. W: Amen.



Wszyscy domownicy dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia. Następnie razem zasiadają do wieczerzy wigilijnej.